

spotkawszy się w Petersburgu z nowo mianowanym gubernatorem wileńskim jenerałem Todtlebenem rzekł do niego: „No, hrabio, mam nadzieję, że nie dasz się zbalać przez Polaków jak twój poprzednik”, na co jen. Todtleben miał się odwrócić, nie odpowiadając ani słowem. Ale bo też jen. Todtleben własnym kosztem nauczył się w Odessie jak niebezpiecznym są dla i przewrotni doradcy. Miał on przy boku swoim osławionego także polakożercę Panintina a ten tak umiał go opowiadać i tak zgubnie kierował jego rządami w tym kraju, nie polskim zresztą, iż posłannictwo obrony Sebastopola i zwycięży z pod Plewny, najzwyklej chybiło zamierzonym celu, a jenerał gubernator wywołał tylko ogólną niechęć i potępienie najpoważniejszych i bezstronnych ludzi opuścił Odessę z nienawidzonym przez wszystkich. Uczucia te objawiły się najwyraźniej w chwili wyjazdu jen. Todtlebena z Odessy. Na dworze kolei nikt ani z urzędników ani z obywateli nie ukazał się, przybył jedynie p. Panintin wraz z żoną. Widząc że jenerał Todtleben wpaść w wściekłość i zwracając się do p. Panintina w szorstkich słowach powiedział mu, iż jemu to i jego radom zawdzięcza tak przykry i oplakany skutek swoich w Odessie rządów, że teraz widzi, jak dalece te rady były zgubne, że one są powodem, iż nikt nie przyszłby nawet go pozdrawić i że w tym mieście zostawia po sobie najgorsze wspomnienie; wymówki te miał jenerał Todtleben zakończyć nader jaszkrawem, a zwykle w gniewie używanem przez Moskalki wyrażeniem. Na to p. Panintinowa wypuściła bukiety z rąk i zemdląca. Patetyczna i skandaliczna scena wobec urzędników kolei żelaznej! Konsternacja ogólna. P. Panintinowa jechała tym samym pociągami, co jen. Todtleben; na następnej stacji ten chce naprawić rzecz, wzywa do jej wagonu, lecz ona zasnęła od ręki i rzekła: *Allez vous en faire du mal!*; i tak zakończyły się rady jenerała Todtlebena w Odessie i rady p. Panintina, który podobno wielką miał chęć rozwinięcia swojej sztuki rządzenia w Warszawie, tak zakończyła się ta scena między dwoma moskiewskimi dygnitarzami!

Korespondencje „Gaz. Nar.”

Konstantynopol d. 3. sierpnia.

Dawno nie pisałem do was, lubo każdy dzień doracza suchego paliwa do kwestii, sprawy wschodnią swanej, i przysposabia żywioły dla pożaru, co przedź lub później całą Europę ogarnie. Zwracać się na przebieżoną już przeszeń, oceniam wartość lub wartość względna każdego wypadku, będącego małą lub dużą kropką w przyszłej burzy, rzeczą byłoby dziejopis; korespondent ograniczać się musi do bieżącego położenia, chcąc niechcąc pomija przyczyny i na określaniu tylko ich skutków opisy swe zasadzać często jest zniewolony. Materiały palnego, dzięki europejskiej opiece, mamy tu więcej jak potrzeba; zjad niestanę rady nadzwyczajne ministrów przeciągające się w noc głęboka, zebrania ambasadorów, zamiana not dyplomatycznych, troška cięgią o utrzymanie nie tylko pokoju, lecz i spokoju publicznego — oto położenie, w jakim się znajdujemy, a bezopornie następującym jego: trudności niesłychane w posadaniem ulepszeniu administracji wewnętrznej; przeszkody stawiane Turcji na każdym kroku, zmierzającym do istotnych reform, zastój zupełny w sprawach żywotnych kraju, niemożność uzyskania i udzielenia żadnej koncesji, kapitały w obrót wprowadzić nie mogące, upadek zupełny handlu, brak najprostszaj rzemieślniczej roboty, wydatki nieprzewidywane budżetem, zmniejszenie się dochodów państwa, niepewność jutra, oto co szanowni i wielce zdolni dyplomaci kongresowi i konferencyjni stworzyli. Nędza, głód, choroby, wojny, nienawistny wzajemne narodowości, są to owoce ciężkich prac, podjętych przez najznakomitszych polityków czasu naszego, niezwracających uwagi na skutki ludności ottomańskiego państwa, a szukających — podług Kiepert'a (!) — etnograficznych granic ludów. Tu wszystko pomieszane: Grek, Turek, Wołoch, Albańczyk, Armieńczyk, Kurd, Arab, Egiptczyk, Izraelita, Bułgar, Serb, potracają się łokciami, chwata Boga stosownie do swego wyznania, magna pracy, zatrudnienia, a idei politycznych nie mają i samodzielnego i odpowiedzialnego byli, gdyby się Europa do spraw wewnętrznych kraju

nie nie mieszała, a obecnie nekani kilkoletniemi nad wszelki opis cierpieniami, rozbudził w sobie wzajemną zawiść, i chociaż na tę zawiść nazwy jeszcze nie znalazłono, gotowi są broczyć wzajemnie we krwi, aby kęś chleba dla rodzin swoich zabezpieczyć. A Europa krzyczeć nie przestaje o reformy!

Dobrem by to było, gdyby Francja umiała zaspościć kommandów, Niemcy socjalistów, Moskalka nihilistów, Anglia zgłd dających Irlandczyków; gdyby Austria uchronić się mogła niedoborami i cieszyć dobrobytem w szeregach krajów ludności; ale kiedy każde z tych mocarstw nurtowane jest wrzodem w kalestwo przechodzącym, myśleć o parcelowaniu ludów na półwyspie Bałkańskim osiadłych, wywołać stancja siedzieli: to dążyć z zawiązanymi oczyma do wojenki, która się na wojusko ogromne przedzi, a kto wie jakie skutki dla samychże o piekunów, doradców, sprzymierzeńców, zaborców, najezdźców, intrzygantów, sprowadzi.

Skręślony powyżej stan rzeczy — mimo pozornej ciszy — znaczenie się w ostatnich czasach zaoził. Najgorzalsi optymiści stracili wszelką nadzieję utrzymania tak potrzebnego pokoju. Wiadomości z granic greckich otrzymane, zwiastują o przysposobieniu rżucenia na terytorjum do dziś dnia tureckie band partyzanckich, uchodzących mających za powstańców miejscowych, domagających się i walczących o spełnienie postawionej konferencji. Wiadła o tem Turcy i odpowiednio działają. W roku przeszłym bardzo mała część rekrutów wcielona została do armii, obecnie powołani zostali wszyscy nie tylko z kontyngensa 1873 lecz i z 1880 Z gorączkowym prawdziwie pospiechem zwołał ich z Azji i wcielają w bataliony, które przysłać należy, bynajmniej nie trąć z swej zwinnej ruchliwości na tym surowym zasilku, w kilkanaście dni przybrającym wszelkie cechy wyrobionego, starego żołnierza. A kiedy tu wszystkie koszty rozlegają się głosem ćwiczeń, prawie codziennie wyprawiane są znaczne posiłki do Wolo, Prewezy, Janiny, Saloniki i Skutari albańskiego. Ogromne zapasy amunicji jakie są tam wysypane, jawnie wykazują zamiary Porty, a postawa Albańczyków najmniej wątpliwą, nie ulega. Organizacja ich jest bardzo prosta, ekonomiczna. Każdy zdolny dźwigać broń, posiada ją z odpowiednią amunicją, i w godzinę po otrzymaniu hasła, powinien ruszyć w drogę w pięciodniową żywność zaopatrzoną. Mersz dzienny, aż do zbornego punktu oznaczony jest na 12 godzin, czyli 60 kilometrów. Cały kraj jest pokryty stosami suchego drzewa lub słupami słomą zamazaną w smle obwinieciem. Przy każdym tym sygnale znajduje się ciągle posterunek z trzech ludzi złożony, mający natychmiast podpalć, jak skoro sąsiedni sygnał zaplonie. Rozporządzeniem tym zawiądzają Albańczycy zwycięstwo odniesione pod Montagus nad atakującymi ich zniecała Czarnogórcami. Walka trwała od świta do g. 10. zrana, a chociaż Czarnogórcy zaopatrzeni byli w artylerję, przeciw okopów Skipterów nie tylko zdobyć nie zdołali, lecz z znaczną stratą cofnęli się, stawiając na pobojowisku parę jaszczek amunicyjnych i kilkadziesiąt sztuk broni. Twierdzenie księcia Nikity, jakoby Czarnogórcy byli zaciepleni przez Albańczyków, mijs się zupełnie z prawdą, boć przeciw kto atakuje okopy na cudzem terytorjum, zaczepną stroną koniecznie być musi. Bitwa ta postąpiła jednak za pretekst do zerwania stosunków, a gdy się zwróci uwagę, jak lekkomyślnie było to zerwanie, nie trudno będzie zrozumieć, iż nie utrzymania pokoju, lecz gwałtem wojny szukano.

Tymczasem i Serbia się zbroi. W Rumelji wschodniej, skasowane towarzystwa gimnastyczne, na nowo z całą jawnością powstały. Osoby z tamtych stron przybywające, a które zwiadały także Bułgarję, utrzymują, iż dwie trzecie prowincji mogą w każdej chwili do 50.000 ludzi na listę bojową wyprowadzić. Nie tajemnicą zapewne jest, iż w ostatnich czasach przeszło 250 oficerów różnych stopni przybyło do Bułgarji, lecz może nie wiecie o gromadzących się wojskach moskiewskich w okolicach Odessy i o zakładanych tamże znacznych magazynach żywności i furazju. W Rumunii, intrzy także podnoszą głowę, a zdaje się, iż rząd tego kraju, niedostatecznie o stanie rzeczy oświadczyony, chwytta się na Dobrudżę środkową, nieprzechylność zjeżdżać mu mogących.

Baron Calice, ambasador austriacki, przyznanski przybył i pokazał tłumaczenia swe Mikołajowi Polewemu, nastąpiło zbliżenie: „Poznanski, przybywszy do Moskwy na wiosnę 1826, przywiózł z sobą kilka swych tłumaczeń z Mickiewicza, z których jedno „Kurhan Maryli”, zaraz drukiem ogłosił. Poznanski tak samo jak wrzód Pochwiniśw, nie inaczej jak tylko z zachwyceniem mówił Mikołajowi Polewemu o polskim poecie, i dopiero wtedy ty do przyjeździe Poznanskawo i przeczytania „Kurhan Maryli”, Polewój znający przedtem Mickiewicza tylko z widzenia, zaprosiłszy go do domu swojego, zaprzyjaźnił się z nim finalnie. Aż do tego czasu, jak powiada K. Polewój w pamiętnikach swoich, Mickiewicz był samotnie w szupczepem kilku Polaków i prawie u nikogo z naszych nie bywał, a jeśli bywał to bardzo z rzadka.

Zdeje się, że piękna dusza jego była wiele uradowana spotkawszy serdecznie przyjęcie w domu familijnym, wśród ludzi wykształconych i literatów. Wszyscy nasi, którzy spotykali się z nim w Moskiewie, pokochali go zaraz serdecznie nie jako poetę — bo rzadko który mógł dzieła jego czytać — ale jako człowieka przedewszystkiem, człowieka pociągającego wyższością umysłu, zdumiewającym wykształceniem, a szczególnie tą miłą grzecznością i dobrocią, które jemu tylko były właściwe. Nie mógł mieć wtedy nad 30. Powierzchność miał prawdziwie piękna. Czarne, pełne wyrazu, oczy, prześliczne ciemne włosy, lica smagle, nos podługowaty, kształtny i, że tak powiemy, wymowny — znak dowcipu — uśmiech rozumny często opromieniał twarz zwykle zamysłony — takim był Mickiewicz za młodu w spokojnym stanie ducha. Lecz gdy był ożywił się w rozmowie — powiadał świadectwa współczesne — wnet oczy jego błyskały ogniem niezwykłym, wyraz twarzy zmieniał się w sposób szczególniejszy, był pełen siły i wtedy stawał się naprawdę zachwycającym, czarował wszystkich — mowa jego była porywająca, rozumna, a ścisła jak formuła matematyczna, słowem w całym znaczeniu świętym, pomimo że w towarzystwie rossyjskiem nie inaczej mówił zwykle jak po francuzku.)

Patrz: „Zapiski o życiu i dziełach M. Polewemu, przez brata jego K. Polewemu. Petersburg 1860, str. 210—221.” Z tych „Zapisków” korzystał autor studjum o Mickiewiczu, zamieszczonego w *Historyczeskim Wiestniku* za rok bieżący 1880.

O Poznanskim, jako literacie, wszyscy dziś zapomnieli, nikt go nie zna, lecz bibliograf rossyjski wydobyla go z karnu zapomnienia i słusznie przywiązując wielką wagę do tłumaczeń jego, nie tyle — jak powiada — z powodu artystycznej ich wartości, ile że były pierwszymi, jakie się pojawiły w języku rossyjskim. Według pamiętników K. Polewemu, Poznanski oprocz „Kurhan Maryli” przetłumaczył jeszcze kilka innych drobniejszych rzeczy, a jak świadczy Podolinski, między innymi „Sonet do Luny”, lecz czy gdzie i kiedy były ogłoszone drukiem, p. S. P. nie mógł wyśledzić.

Wykaz tłumaczeń dzieł autor w porządku chronologicznym, poświęcając wadniejszym utworom, jak „Sonety krymskie”, „Pan Tadeusz” i t. d. odrębne działy, a to w sposób następujący:

Rok 1826. I. Kurhan Maryli, tłumaczenie Poznanskawo, *Moskowskij Telegraf* 1826, r. IX, nr. 9, str. 4—9. Autor jako ciekawą pamiątkę przytacza w całości tę pracę p. Poznanskawo, ale my, naturalnie, tego nie czynimy.

Rok 1827. Sonety krymskie, począwszy od r. 1827 aż do naszych czasów ciągle tłumaczono.

a) Pierwszy przetłumaczył je prozą, jak już była wzmianka ks. Wiaziemskij, wszystkie, jak jest, 18. Patrz *Moskowskij Telegraf* 1827 r., zeszyt XIV, str. 205—219.

Jeden z tych sonetów, z mianowicie „Zegluga”, przetłumaczył w tymże samym czasie i w tymże samym zeszycie wspomnianego piśma (str. 221) pomieścić „ale już wierszem, zastępując, jak się wyraża p. S. P., poeta, na laurach już spoczywający (Dymitrow?)

Oprocz sonetów krymskich tłumaczył także ks. Wiaziemskij dwa inne sonety: „Poranek i Wieczór”, i „Rezygnacja” (patrz tamże str. 203—204). Wszystkie bez wyjątku tłumaczenia te księcia weszły następnie do „Pełnego zbioru dzieł jego, Petersburg 1878” (tom I, str. 335—348), ale szkoda tylko, że z ogromnemi błędami.

Inne tłumaczenia wszystkich 18 stu krymskich sonetów były następujące:

b) J. Kozłowa, Petersburg 1829 i „Zbiór poezji” Kozłowa, Petersburg 1840, t. I, str. 253 i następnym. Jeden z nich przedrukowany został w znanym wydaniu Gerbela „Poezje Słowian”, str. 436.

c) Mikołaj Ługowskawo; „Krymskie sonety, Odessa 1858”, w 16°, str. 46. Cztery z nich znalazły się następnie w księce Gerbela.

d) W. A. Pietrowa (razem z „Glaurem” Byrona), Petersburg 1874.

e) Później tłumaczyli Sonety krymskie następujący poeci:

1. „Stępy akermanskje”, Berg, dzisiejszy profesor literatury moskiewskiej na uniwersytecie warszawskim: „Tłumaczenia i naśladowania” Petersburg 1860, str. 237; w wydaniu też jego „Tłumaczenia z Mickiewicza”, Warszawa 1865, str. 200.

Fet: „Poezje”, 1863, część II, str. 345.

Majkow: „Posiedzenia (biedoty) w Towarzystwie przyjaciół literatury rossyjskiej”, Moskwa 1871, rocznik 3, str. 141, a dalej w jego „Poezjach”, Petersburg 1872, część II, str. 408 — a nareszcie w wspomnianym wydawnictwie Gerbela.

2. „Cisza moraska”: Berg, str. 241 i 206; N. S. — w. (Spigalowa?) i u Gerbela.)

3. Zługa: „Dmitrij (jak wyżej) i Berg str. 240 i 205, N. S. — w. u Gerbela 433.

4. „Burza”: Berg, str. 242 i 207; N. 0 — w. u Gerbela 434.

5. „Widok gór ze stepów Kozłowa”: Lermontow, w patrz wydanie dzieł jego, 1873, tom I, str. 134, u Gerbela powtórzone str. 434; Berg, 245 i 210.

6. Zamek w Bachczysaraju”: Berg, w *Souvenirniku* za 1862, n. 5, i Gerbel, patrz jego wydanie „Poezje Słowian”, str. 434.

7. „Bachczysaraj w nocy”: nikt, jak się zdaje nie tłumaczył wierszami.

8. „Grób Potockiej”: Berg, 238 i 201, u Gerbela 435.

9. „Mogily harem”: Berg, 239 i 203, N. S. — w. u Gerbela 435.

10. „Bajdary”: Berg, 243 i 208, Majkow t. II, 409, u Gerbela 435.

11. „Alusztwa w dzień”: Majkow, t. II, str. 410, u Gerbela 435.

12. „Alusztwa w nocy”: Berg, 244 i 209.

13. „Czatyrdag”: Berg, 248 i 214.

14. „Poznanie”: Berg, 236 i 199.

15. „Droga nad przepaścią w Czufatkale”: Berg, w wydaniu Gerbela 436.

16. „Góra Kikineis”: Berg, w wydaniu Gerbela, 437.

17. „Ruiny zamku w Bałaklawie”: Berg, 246 i 211.

18. „Ajudag”: Berg, 247 i 213; Durow), w wydaniu Gerbela str. 437.

Rok 1828: III. Konrad Walenrod. Począwszy od r. 1828 po 1872 następujące tłumaczenia drukiem ogłoszone:

1. przez Niewiedomego, prozą, patrz *Mosk. Wiestnik* 1828 r., n. 7, 8, 9 i 10.

2. A. Szpigockawo, Moskwa, 1832.

3. S. Sierżeniewicza, *Sowremiennik*, 1858, nr. 6.

4. Gorbunowa, *Swietocza*, 1860, nr. 4.

5. F. Millera, *Russkije Słowo* 1860 r., nr. 7, i „Poezje” tegoż, osobne wydanie 1860 r., część II, str. 145.

6. W. Benediktowa: *Siewiernaja Peczela* patrz numer jej od 1832 do 1843 r.; osobne zaś wydanie razem z tłumaczeniem „Grażyn” w r. 1863 przez Maaryego Wofla w Petersburgu.

7. M. P. Siemienowa, Peterab. 1872 r. Oprócz powyższych siedmiu było jeszcze osmie tłumaczenie Walenrod'a dokonane przez moskiewską literatkę panią Janisz (pani K. Pawłowa), ale w języku niemieckim.

W urzykach tłumaczyli następujący:

1. Wronczenko, *Mosk. Telegraf* 1828, część 2, str. 178—194, powieść Wajdeloty.

2. Linbicz-Romanowicz, *Zurnal inostrannoje słownictwa*, 1831 r., nr. 1, str. 40.

3. Paszkina, przetłumaczyła kilka początkowych kartek; zabity, nie skończył; patrz wydanie Aunienkowa, II, 456, a u Gerbela 440.

4. Berg, *Russkaja Biedota* 1858, tom 2; w „Tłumaczeniach” tegoż w r. 1860, str. 231 i w 1865 str. 194; a Gerbela str. 441. — „Pieśń Wajdeloty.”

Te same pieśni Wajdeloty przetłumaczyła po francuzku wspomniana już pani K. K. Pawłowa.) (Dok. n.)

3) Jest to ten sam Durow, co z słynnym powieściopisarzem Dostojewskim, zamieszany był w 1848 r. do spisku Pietraszewskiego, wysłany do katorgi, a później ułaskawiony.

4) Zdaje się, że to była żona znanego literata moskiewskiego p. Pawłowa.

Mickiewicz w literaturze rossyjskiej.

Pod tym tytułem bibliograf moskiewski pan S. P. (nie podpisał się całym imieniem) ogłosił niedawno spis utworów Mickiewicza, przetłumaczonych na język utworów, z dołączeniem wykasu krytyki i recenzji tyozących się tego naszego poety. Pracę p. S. P. podajemy w możebnym skróceniu.

Nie brak literatów rossyjskich, którzy do tychczas z niemałym zajęciem studiują najnowiejsze szczegóły, tyające się Mickiewicza, szczególnie podczas pobytu jego w Rossji, to też autor niniejszego artykułu stara się nasampród wyjaśnić komu z jego współziomków należał się honor pierwszeństwa w przyswojeniu dzieł „wielkiego poety” literaturze rossyjskiej.

Według zdania p. S. P. mylnem jest, jako by pierwszy książkę Wiaziemskij w roku 1827 zapoznał publiczność rossyjską z Mickiewiczem przez przetłumaczenie prozą Sonetów krymskich. Nie książkę Wiaziemskij, lecz niejaki pan J. J. Poznanski, oficer generalnego sztabu, przebywający podówczas w Kijowie, pierwszym był co tego dokonał, bo już w roku 1825 przetłumaczył, a w następnym drukiem ogłosił jedną z początkowych poezji Mickiewicza, a była nią ballada „Kurhan Maryli”.

Znali też Mickiewicza, powiada dalej p. S. P., i inni wykształceni Rossyjanie, szczególnie ci, co przebywali przez dłuższy czas u nas, a smali go nie tylko z czytania, ale i osobliwie, a nawet byli z nim w przyjaźni. Oni to właśnie, a nie książkę Wiaziemskij, wprowadzili Mickiewicza w wyższe towarzystwo, gdy przybył na wygnanie do Moskwy. Takim był na przykład pułkownik Pochwiniśw, który acz sam nie literat, umiał jednak w Mickiewiczu uznać i ocenić jednego z najświetniejszych poetów, i jako takiego zaraz go poznał i z braci Polewymi nie małego znaczenia.

Znajomość wszelkie z reki pułkownika — była więcej ceremonialną aniżeli bliska. Bracia Polewycy nie umieli po polsku, nie mogli więc czytać Mickiewicza, a nie mając czasu, nie mogli go nalezyć, jako poetę, ocenić, wszystko się tedy między nimi a Mickiewiczem kołysało na zwykłych grzeszczach. Dopiero gdy Po-

Miejski komitet dla przyjęcia cesarza, który w ramach ogólnego i we Wiedniu ułożonego programu wykonać ma wszystkie...

Pochód z pochodniami obliczony jest na razie na 6000 osób, w którym udział wezmą wszystkie stany; połowa będzie nieść pochodnie woskowe, druga połowa składać się będzie z różnokolorowych tulipanów i balonów...

W teatrze będzie dany pierwszy akt "Strasznego dworu", scena z kłębem (3 akt) z tejże opery, komedya Fredry (ojca) "Bnet" i obraz z swych osób, przedstawiający malowniczo...

Bal odbędzie się w salach ratuszowych a prezydent miasta odstąpił na ten cel swoje pomieszczenie, wjazd do ratusza będzie ozdobiony bramami wjazdowymi i portykami, schody i sale odpowiednio przystrojone i adekwatnie...

Przy wszystkich występach prezydent miasta wystąpi w kontuszu i kapanie o barwach miasta, a marszałkowie powiatowi w barwach ziem swych.

Dyrekcja ruchu kolei Karola Ludwika dnośi nam w dalszym ciągu o przerwie komunikacji na kolei Północnej co następuje: W skutek zawalenia się mostu pomiędzy Ostrawą a Hruszawą...

Z powodu zawalenia się mostu na Ostrawicy między Hruszawą a Ostrawą na Morawii nie otrzymaliśmy dzisiejszej poczty wiedeńskiej.

Policjant nr. 162 - o ile megliśmy wycofać przy blasku naszych lamp gazowych - wywołał wczoraj wieczór na najdłuższej ulicy i w miejscach najniebezpieczniejszych, na ulicy Hallokiej...

Na dochoch funduszu Stowarzyszenia rękodzielniczkich lwowskich "Gwiazda" odbędzie się w niedzielę d. 8. sierpnia w dolinie lasu Krzywoczyńskiego (na rogatkę Łyczakowską na lewo) wycieczka połączona z tańcami i zabawami towarzyskimi.

Na zasadzie ustawy z dnia 29. marca z r. 1869 nr. 67 Dz. u. p. przeprowadzony zostanie w mieście tutejszym spis ludności według jej stanu z d. 31. grudnia 1880 r. Poniemaz daty odnośne, które każdy z mieszkańców w czasie właściwym...

Burza, która wczoraj prześlęgnęła nad Lwowem, szalała jeszcze straszliwiej w okolicy. W Bruchowicach zwałił huragan prawie całą jedną stronę przedmieścia alei surakowej prowadzącej do Borek...

Na naszą wystawę sztuki pięknej nadeszli ostatniemi dniami lutowe obrazy Streita. Nadszedł już do Lwowa drugi obraz Kotarbińskiego z Rzymu jako "pendant" do "Usty Łukianusa". Przedstawia "Koniec nocy" przy braskach świta, a jest jeszcze piękniejszy od "Usty".

O przedstawieniu w Krakowie przez nasz personal operki Suprego "Bocaccio" umieścił Czas nader pochlebna wzmiankę, którą przytoczamy: "Dane wczoraj w teatrze naszym przez towarzyszywo operowe lwowskie powtórne przedstawienie opery komicznej F. Suprego 'Bocaccio'...

Przy tej sposobności, a z powodu wzmiankowanej strzelnicy, nasuwa się pytanie, ile też pieniędzy idzie z dymem prochu strzelniczego, zużywanym przez wojskowość wskutek tylko świeżych strzelnicach. Oto każdy żołnierz obowiązany jest rocznie 107 strzałów, jeden strzał kosztuje 7 c.

Nowy przykład, jak lichwiarskie lud nasz wykazują: Włocławianin z Nastaowa, Michał Onyszkowicz, pożyczyciel przed dziesięć laty od Elżkiy Bomszej, mikulinieckiego lichwiarza, 10 zł. na procent 1/4 centa od 1 zł. na tydzień.

Na dochoch funduszu Stowarzyszenia rękodzielniczkich lwowskich "Gwiazda" odbędzie się w niedzielę d. 8. sierpnia w dolinie lasu Krzywoczyńskiego (na rogatkę Łyczakowską na lewo) wycieczka połączona z tańcami i zabawami towarzyskimi.

Wojciech Malinger, rodem z Bechni, liczący lat 20, osiadłszy plekarki, po sprzeniewierzeniu kilkudziesięciu złotych zbłął z domu swego słuźbodawcy.

Z nad Ryjaka. W kronice Gaz. Narod. z dnia 30. lipca b. r. była wzmianka o nędzy w Irlandji. Zaisze obraz taki podany potrafił naciągnąć czytelników nie tylko lwowskich ale i wprawdzie wzdłuż, że ei ludzie po takim warunkami być i istnieć moge.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Gospodarstwo przem i handel.

Wykaz listów hipotecznych i asygnacyi kasowych c. k. nprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego z dniam 31. lipca 1880 r. w obguie się znajdujących.

Wydawanie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów, srealizowanych na placu lwowskim, w ciągu ubiegłego tygodnia.

Nasiona na 100 kilogramów: Pasionka 9- do 10-50 zł., żyto od 7-50 do 9- zł., jęczmień od 5- do 6-75 zł., owies od 5-40 do 7- zł., rzepak od 6-80 do 7- zł., kukurudza szesloroczna od 7- do 7-10 zł., kukurudza nowa od 5-50 do 6-80 zł., proso od 5- do 6- zł., jagły od 5- do 6- zł.

Nasiona olejne na 100 kilogramów: Rzepak zimowy od 11- zł., do 11-50 zł., rzepak letni od 11- zł., do 11-50 zł., rzepak zimowy od 11- zł., do 11-50 zł., rzepak letni od 11- zł., do 11-50 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 4. sierpnia. Panna J. M. skradzione z pomieszkania czarna portmoneczka z kwotą 29 zł.

Wiedomości policyjne z d. 5. sierpnia.

Wiedomości policyjne z d. 5. sierpnia. Sławny profesor medycyny Hebra umarł.

Wiedomości policyjne z d. 5. sierpnia. W północnych stronach Morawy wielkie nawalnice w skutek oberwania się chmur. Morawska Ostrawa z okolicą zalana; most kolei Północnej pod Hruszowem uszkodzony; ruch na kolei zapewne przez kilka dni będzie przerwany.

Wiedomości policyjne z d. 5. sierpnia. Gładstone spędził noc spokojnie; polepszenie zwolna, ale staczenie postępuje.

Wiedomości policyjne z d. 5. sierpnia. Dekret królewski, zarządzający mobilizacją armii, został właśnie w południe obwieszczoney. Drugim dekretem zwołany został parlament na 8. września.

Przyjechali dnia 6. sierpnia 1880.

- Przyjechali dnia 6. sierpnia 1880. HOTEL EUROPEJSKI: Z. Kasimirski z Podola mos. hr. Mniszek z Skwarzawy. HOTEL LANGA: J. Janaszek, Z. Beck, J. Pichler i J. Proch z Wiednia. A. Hubczek z Krakowa. J. Grünas z Wiednia. HOTEL ANGIELSKI: A. Zajczkowski z Przemysla. Dr. A. Bryk z Wiednia. J. Głowacki z Mekszan. HOTEL WARSZAWSKI: L. Niesiolowski i J. Dobrzański z Królestwa. J. Ertel z Tarnopola. J. Byczkowski z Łagyma. HOTEL LAZARUS: A. Holer i A. Dantsch z Wiednia. S. Bloch z Tarnowa. P. Bolla z Przeworska. E. Gold z Kopeczynosc. H. Ringal z Berystawia.

Lwów, z Izby handlowej, 6. sierpnia.

- I. Akcje za sztukę (bez kuponu bieżącego). Kolej galic. Karola Ludwika. 274 - 277 - Lwowsko-Czerniow-Joska. 164 - 167 - Banku hypot. galic. po 200 zł. 296 - 300 - kredyt galic. po 200 zł. 250 - 254 - II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego). Tow. kred. galic. 5 prot. w. a. 97 80 98 80 " 4 " " 91 50 92 50 " 5 " okres. 97 80 98 80 Banku hypot. galic. 6 prot. 101 70 102 70 Galic. Zakł. kred. wiośc. 6 prot. 102 - 104 - III. Listy dłużne za 100 zł. Oględno rolnicz. kred. Zakładu dla Galicji i Bukowiny 6 prot. 92 - 94 - IV. Obligacje galicyjskie. Indemnizacyjne galicyjskie. 97 20 98 20 Obligacje komun. Zakł. kr. w. 6%. 99 - 100 - Pożyczka kraj. z r. 1878 po 6 pr. 100 - 102 - Losy miasta Krakowa. 19 - 21 - Stanisławowa. 25 50 27 50 V. Monety. Dukat holenderski. 5 40 5 52 " cesarski. 5 45 5 55 Napoleonodor. 9 30 9 40 Półimperjal rosyjski. 9 58 9 72 Rubel rosyjski srebrny. 1 60 1 72 " papierowy. 1 21 1/2 1 23 1/2 100 marek niemieckich. 57 30 58 - Srebro. 99 50 100 50 Kupony w srebrze. 99 25 100 25

KURS GIEŁDY WIEDENSKIEJ.

- Wiedni 5. Sierpnia 1880. godzina 2. minut 26. popołudniu. Losy kredytowe 176.75 Wegler. kred. 254.75 Anglo-aust. 128.80 Unionsbank 108.50 Kolej Kar. Lud. 276.50 Nordbank 243.50 Kolej Poln. 80.25 Kolej Alfd. 157.- Kolej Elżbiety 190.50 Kolej Lw.-czar. 165.75 Weg. Nordost. 146.- Wied. Communal. 117.60 Weg. obl. p. w. z. 85.75 Galic. Indemniz. 97.75 Losy z r. 1864 174.- Kolej siedmiog. 108.80 Banta weg. 6%. 107.80 Losy tureckie 13.40 Bankverein 132.20 Rosy. rubel pap. 1.23 1/2 Losy wegler. 112.75 Marki niemieckie - - - - - Usposobienie: silne. Wiedni 6. sierpnia. godzina 10 minut 35 przed południem: Akcje kredytowe 274.60 Anglo-austriack. 128.10 Kolej Kar. Lud. 276.60 Kolej Poln. 81.25 Unionsbank 108.30 Napoleonodor. 9.33 1/2 Rosyjski banknoty 1.23 Usposobienie: ciche. Wiedni 6. sierpnia. godzina 4 minut 28 po południu: Rosyjski bank. 213.50 Akcje kredyt. 477.50 Lombardy 142.- Galicyjskie 119.75 Kolei Rumuń. 54.50 Austr. banku 173.60

Kasa galic. Towarzystwa Kredytowego

- Kupuje Sprzedaje 5%. Listy zastawne oprócz kuponów 100 złr. po 98 50 99 - 4%. Listy zastawne oprócz kuponów 100 złr. po 91 50 92 25 Lwów, dnia 6. sierpnia 1880.

W niedzielę dnia 8. sierpnia

odbędzie się w Zakładzie kapelowym w LUBIENIU wieczorek z tańcami.

Naszym czytelnikom, którzy Wiedni odwiedzą etc. i złote i srebrne zegarki kieszonkowe nabyły sobie Ayasa, lub takowe pismeniste obstarowują, zalecają firmę Ph. Froemama Rothenthurnstrasse 9, via a via Wollzeile.

Cenny najtańsze w całej monarchji.

